Filipek, Krótki kawałek

w życiu trzeba czasem prosić o cud
jesteś za piękna
żebym miał żałować ci słów
jesteś za dobra
bym miałam zwałować tych stów
które wydałem żeby teraz dotknąć cię móc

ludzie wiecznie nie doceniają love
jak im znudzi się to szybko sobie znajdują nowe
nie ma co się łudzić ze ten świat tu uzdrowię
rany się tu goja ale pamięć zostaje w tobie

szukałem w domu
prawie jak machine gun
mam pułap dronu
gdy chce odhaczyć plan
byłem skurw* który chciał się zabawić
w drodze do ciebie szwankowała mi navi
syreny wokół nie gdy najebany się cucę
bo najpierw z suką w tle, a później już w suce
to właśnie Filip
miałem życie jak freestyle
rzadko wierzyli większy hejeing jak 69

dzisiaj patrzę tylko z góry już na nich
a kiedyś prawie mnie tym pozabijali
marzyłem żeby widzieć ludzi na sali
którzy tu przyszli i i za muzykę chlali
wyrażam tekstem to co mi leży na sercu
i żaden excel nie kalkuluje mi sensu
dla paru fanów przejadę Polskę pół darmo
szacunek ludzi, jest dla mnie tutaj największą karmą
nie wierze w talent koneksje i słowną liturgie
jeśli istnieje bóg to mnie nagrodził podwójnie
bo nie zmieniłem się nigdy tutaj dla paru wyświetleń
i woła splendor, ja nigdy nie biegnę!
nie biegnę!